

Plichacz w becze siwra Deusa o spas – słownictwo należące do kategorii „religia” w XIX-wiecznej gwarze przestępczej*

Plichacz w becze siwra Deusa o spas –
on lexis belonging to category „religion” in 19th century criminal jargon

Abstract: The object of observation is criminal jargon from the 19th century. The description concerns lexis belonging to the thematic field religion. The text shows little known (or even unknown) historical vocabulary of the environment. The author focuses on presenting the etymology of the collected words. Some remarks on the origin of words have the character of hypotheses and are a pretext for further discussion. The author excerpts linguistic material from *Słownik mowy złodziejskiej* by Antoni Kurka (1896) and *Szwargot więzienny* by Karol Estreicher (1903, this publication gathers vocabulary from Estreicher's works published several decades earlier). The author evaluates the stability of the vocabulary and the development of the lexis – he compares the 19th-century material with notations appearing in the later work *Żargon mowy przestępczej* by Wiktor Ludwikowski and Henryk Walczak (published in 1922).

Key words: lexis, etymology, sociolect, criminal jargon, religion, 19th century

Abstrakt: Przedmiotem obserwacji poczynionych w artykule jest XIX-wieczny żargon kryminalny. Szczegółowemu opisowi poddano leksykę należącą do pola tematycznego religia. W tekście przedstawiono mało znane (lub wręcz zupełnie nieznanne) historyczne słownictwo socjolektalne. Skupiono się na przedstawieniu etymologii zebranego materiału leksykalnego, zaznaczając, że niektóre uwagi dotyczące pochodzenia słów mają charakter autorskich hipotez i stanowią pretekst do dalszej dyskusji. Słownictwo wyekscerpowano ze *Słownika mowy złodziejskiej* Antoniego Kurki (1896) i *Szwargotu więziennego* Karola Estreichera (1903; publikacja ta gromadzi słownictwo z prac Estreichera opublikowanych kilkadziesiąt lat wcześniej). W toku analiz oceniono stabilność zgromadzonej leksyki w polskim socjolekcie środowisk przestępczych, zaprezentowano rozwój leksyki należącej do omawianego pola – w tym celu zestawiono materiał XIX-wieczny z zapisami występującymi w późniejszej pracy *Żargon mowy złodziejskiej* autorstwa Wiktora Ludwikowskiego i Henryka Walczaka (wyd. 1922).

Słowa kluczowe: leksyka, etymologia, socjolekt, żargon przestępczy, religia, XIX wiek

* Występujące w tytule zdanie „*Plichacz w becze siwra Deusa o spas*” w tłumaczeniu z XIX-wiecznej mowy przestępców brzmi: „Ksiądz na ambonie prosi Boga o pokój”. To zamierzona przez autora kompilacja notowanych w źródłach frazeologizmów *plichacz w becze* ‘ksiądz na ambonie’ Smz, Szw i *siwra Deusa* ‘prosić Boga’ Szw, a także słowa *spas* ‘pokój, spokój’ Gzł, Szw. Rozwiązania skrótów zastosowanych w opracowaniu zamieszczono na końcu artykułu w Źródłach.

Z uwagi na to, że badanie historii polskich socjolektów nadal pozostaje otwartym obszarem, niniejszy tekst należy traktować jako cegiełkę częściowo wypełniającą lukę w dotychczasowych analizach językoznawczych. I mimo że w opracowaniu przedmiotem obserwacji uczyniono wyłącznie leksykę należącą do jednej kategorii tematycznej – „religia”, to jednak za cel pracy obrano nie tylko przedstawienie szerszemu gronu odbiorców mało znanego (czy wręcz w ogóle nieznanego) historycznego słownictwa środowiskowego, ale także – jeśli nie przede wszystkim – zaprezentowanie jego proveniencji, zwrócenie uwagi czytelników na pochodzenie poszczególnych form i znaczeń. Przyjęcie obu celów jest uzasadnione co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, mimo że część zgromadzonej leksyki ma charakter archaiczny i ot choćby ze względu na swoją wartość historycznojęzykową pozostaje godna upowszechnienia, to zasadniczo wciąż nie doczekała się szerszej prezentacji (zresztą trzeba podkreślić, że i same dawne publikacje ukazujące mowę ówczesnych przestępców powstały ze względów czysto praktycznych, ich autorzy nie zabiegali o uznanie tych tekstów za prace językoznawcze¹). Po drugie, sporo wyekscerpowanych jednostek słownikowych, chociaż trwają one we współczesnej polszczyźnie socjolektalnej czy też zachowały się w potocznej odmianie polszczyzny ogólnej, nierzadko przywołuje się w różnych pracach wyłącznie jako egzemplifikacje, bez pogłębionej refleksji diachronicznej, a nawet bez jakiegokolwiek komentarza lingwistycznego².

Z uwagi na specyfikę badanego materiału (jest historyczny i w zasadzie bez udokumentowania w tekstach innych niż zbiorki poddane ekscerpacji), część przedstawionych w tekście uwag na temat pochodzenia słów ma charakter hipotez i niejako stanowi asumpt do dalszej dyskusji w tym zakresie. Hipotetyczność niektórych ujęć wynika również z faktu, że badana leksyka pochodzi z okresu zaborów – czasu silnego oddziaływania języka niemieckiego i ruszczyzny, mieszania się grup społecznych (w tym związanego z asymilacją Żydów, a więc także oddziaływaniem ich języka na codzienną mowę Polaków³) i wzmożonego powstawania i działania specyficznych środowisk (żłodzi, lumpenproletariatu, uliczników, włóczęgów itd.), nierzadko tworzących zarazem swoiste enklawy językowe.

Materiał poddany obserwacji pochodzi z dwóch historycznych opracowań: z wydanego w 1896 r. *Słownika mowy żłodzijskiej* Antoniego Kurki, a także z opublikowanego w 1903 r. *Szwargotu więziennego* Karola Estreichera. Zawężenie pola eksploracji do tych tekstów pozwala na przedstawienie leksyki należącej do XIX-wiecznej mowy półświatka

¹ Zob.: SMz, s. 2–3; Szw, s. 1; Gzt, s. 2.

² Inna sprawa, że obserwacja nawet tak wąskiej grupy słownictwa stwarza okazję do poczynienia ogólniejszych uwag na temat ewolucji gwary przestępczej (zob. komentarze umieszczone w przypisach do akapitów podsumowujących niniejszy tekst).

³ Porównaj uwagę Kurki z przedmowy do jego słowniczka: „Mowa żłodzijska [...] składa się z wielu wykombinowanych i wielu przekręconych wyrazów, bądź to z języka polskiego, bądź też z żydowskiego żargonu, a luki, które się w niej okazują, uzupełniają żłodzijskie wyrazami polskimi, w ich właściwym znaczeniu” (SMz, s. 3). Do zagadnienia wraca Karol Estreicher, pisząc: „Jest pewna różnica między dawnym i moimi zbiorami, a nowo przerobionym. Dawny nie wykazuje żadnego wpływu u żydostwa na szwargot. Widać, że żydzi, poprzestając na passerstwie, do działających czynnie nie należeli. Dopiero w zbioru p. Kurki pojawiają się wyrazy czysto żydowskiego pochodzenia [...] – co znamionuje, że dopiero ostatnimi czasy udział czynny złoczyńców izraelskich nabiera przewagi. Ci już na swoją modłę urabiają nowe wyrażenia” (Szw, s. 32–33).

i umożliwia skupienie się na opisie tylko tych form oraz znaczeń, które rzeczywiście wywodzą się z ówczesnego języka przestępców. Trzeba przy tym zaznaczyć, że choć publikacja Estreichera pochodzi z 1903 r., to materiał w niej zgromadzony obejmuje jeszcze XIX w. (Szw w ogromnej liczbie notuje słownictwo zaprezentowane wcześniej przez tegoż autora w cyklu trzech artykułów opatrzonych wspólnym tytułem *Język złoczyńców*, które ukazywały się w 1859 r. na łamach „Rozmaitości. Pisma dodatkowego do Gazety Lwowskiej”, jak też w pracy *Gwara złoczyńców* z 1867 r.). Grupa słownictwa wydobytego ze wspomnianych opracowań liczy 30 jednostek.

W tekście przyjęto, że gwara przestępcza – skądinąd niejednolita, bo mieszcząca w sobie m.in. słownictwo złodziei oraz leksykę więzienną (zob. Królikowska, 1975, s. 56, Wilkoń, 2000, s. 97) – należy do socjolektów, których głównymi cechami są zawodowość i utajnianie wypowiedzi (maskowanie) (zob.: Buttler, 1973; Grabias, 2001). Oba cele – fachowe, specjalistyczne wyrażanie informacji z nierzadko jednoczesnym maskowaniem treści – osiągnane są przede wszystkim w płaszczyźnie leksykalnej. Wprawdzie mając na względzie fakt, że słownictwo żargonowe to „przeważnie terminy powstałe w celach profesjonalno-komunikatywnych w zamkniętych środowiskach przestępczych” (Grabias, 2001, s. 131), warto zaznaczyć – a dowodzi tego niniejszy tekst – że w języku półświatka „nie tylko terminy związane bezpośrednio z procederem przestępczym są odrębne od potocznych, ale także nazwy odnoszące się do zjawisk nie wymagających utajnienia” (Wilkoń, 2000, s. 98). Co więcej, w mowie przestępczej nazywanie rzeczywistości pozajęzykowej oraz wyrażanie ocen na jej temat często są bardzo dobitne, sugestywne, plastyczne, a to świadczy o innej istotnej cesze omawianego języka – jego ekspresywności.

Analiza materiału

Zgromadzony materiał to grupa 30 jednostek słownikowych, które można przyporządkować do trzech kręgów: 16 leksemów to nazwy osób (*plechowacz, plichacz, pop, lefit, gałach, urel, pogan, turek, gec, kłapciuch, kajfosz, jehide, bałtacz, jordes, kudtaj/gudtaj, kapuścianka*), 8 określeń to nazewnictwo obiektów sakralnych / miejsc przeznaczonych do sprawowania kultu religijnego (*Boży grobek/bożygrobek, szeptucha, kliusa, kuźnia, sędzioł/sendzioł, plachan, linke, meszemedres/mesemedres*), z kolei 6 słów to określenia innych desygnatów (*modlączka, szeptucha, becza, tewilen, kapowny, Deus*).

Nazwy osób

Subkategorię „nazwy” osób tworzy 16 jednostek leksykalnych. Są to zarówno określenia osób duchownych, jak i nazwy wiernych, członków jakiegoś wyznania, religii⁴. Tych drugich jest wyraźnie większa liczba.

⁴ W krąg analiz włączono wszystkie określenia Żydów, wszak definicje obecne w źródłach są zbyt lakoniczne, z reguły jednowyrazowe, by na ich podstawie ocenić, czy w danym przypadku chodzi o etnonim, czy też poszczególne miana odnoszą się do wyznawców religii judaistycznej (nie ma też konsekwencji w stosowaniu wielkiej i małej litery – również w odniesieniu do tych samych określeń).

Wśród określeń **księdza katolickiego** bądź **duchownego prawosławnego** pojawiają się m.in. formy urobione od rodzimych (polskich) słów – z wyraźną motywacją słowotwórczą bądź łatwą w identyfikacji motywacją semantyczną. Do takich neologizmów strukturalnych i znaczeniowych można zaliczyć m.in. leksemy: **plechowacz** ‘ksiądz’ Gzł / **plichacz** ‘ts.’ Jzł, ‘ts.’ Gzł, ‘ts.’ SMZ (← *plech* ‘część głowy obnażona z włosów, łysina’ SWIL, fig. ‘zły, niegodziwy ksiądz’ SWIL [por. *plesz* ‘korona duchowna, kapłańska; łysina’ SL, ‘krążek wygolony na wierzchołku głowy u księży; ‘korona księży’ SWIL, prze. ‘łysina’ SWIL]), **pop** ‘jw.’ SzW (← ‘ksiądz, kapłan, szczególnieji grecko-rosyjskiego wyznania’ SWIL, ‘kapłan niechrześcijański, ofiarnik; duchowny prawosławny; ksiądz unicki’ SW [warto przy tym zaznaczyć, że jako określenie pogardliwe wyraz notuje SWIL: ‘księżysko, lada jaki ksiądz’, z kolei z kwalifikatorem „pop.” podaje SW: ‘ksiądz katolicki’]).

Natomiast jeśli chodzi o określenie **lefit** ‘ksiądz’ SMZ, to z pewnością nawiązuje ono do biblijnej postaci – Lewiego i członków jego plemienia, Lewitów (jid. *Lewi* [לוי] ‘Lewi – imię postaci biblijnej, protoplasty lewitów, w tym Mojżesza i Aarona; lewita – członek plemienia Lewiego’ ← hebr. *Lēvī* [לֵוִי] ‘ts.’ (pl. *halēvī* [הלוי] ‘lewici, potomkowie Lewiego, należący do plemienia Lewiego’)⁵. Niemniej jednak, chociaż forma *lewit* pojawia się na rodzimym gruncie już w okresie staropolskim (por. *lewita/lewit* ‘członek pokolenia żydowskiego Lewi, będący pomocnikiem kapłana w Starym Testamencie’ [SXVI] ← ‘przenośnie o kapłanach katolickich’ [SXVI]/ ‘sługa i pomocnik kapłana przy mszy św. i kościelnych czynnościach (uroczyście poświęcony), diakon’ [SXVI]; podobnie w SSTR)⁶, to trudno uznać, by określenie występujące w XIX-wiecznej mowie przestępców było jej kontynuantem – formy *lewit* nie notują już nowsze słowniki: SWIL przytacza wyłącznie postać *lewita* (‘u Hebrajczyków, pochodzący z kapłańskiego pokolenia Lewi; stąd fig. bierze się w ogólności za kapłana’), podobnie jak późniejszy SJPB (‘żyd z pokolenia Lewi; kapłan’) czy SW (‘Izraelita pochodzący z pokolenia Lewi, pełniący niższe posługi kościelne’). Bardziej przekonująca jest teza o oddziaływaniu języka ukraińskiego, względnie ruszczyzny (w obu przypadkach forma *lewit* [лєвум] jest obecna dziś), a to dlatego, że jedyne źródło notujące określenie to słownik Kurki – opracowanie wydane we Lwowie, a ponadto – jak mówi sam autor – gromadzące materiał pozyskany właśnie we lwowskich więzieniach i aresztach, a więc słownictwo funkcjonujące przede wszystkim we lwowskim półświatku („Zatrudniony w lwowskich aresztach policyjnych, gdzie ustawicznie przesiadują rafinowani, galicyjscy złodzieje, spostrzegłem, iż ci ludzie mają swą własną mowę i zająłem się bliższym jej poznaniem” SMZ, s. 3).

Jeszcze inny charakter ma określenie **gatach** ‘ksiądz’ Gzł, ‘ts.’ SMZ, ‘ts.’ SzW. Jest ono pejoratywnym nazwaniem chrześcijańskich księży, które – co sugeruje informacja obecna w Gzł i SMZ: „tego wyrazu używają żydzi złoczyńcy” – wywodzi się z jidysz: *glkh* [גלח] ‘tonsurowany, czyli mający wygolony krążek obejmujący ciemię lub całą głowę, w przypadku duchownych włosy okalające wygolone miejsce mają nawiązywać do korony cierniowej’ (← hebr. *gālah* [גָּלַח] ‘golić, ogolić’) (zob.: Brzezina, 1986, s. 108; Małocha, 1994, s. 136). Nie można przy tym wykluczyć, że określenie to zostało zapośredniczone do polszczy-

⁵ Formy hebrajskie i należące do jidysz zaczerpnięto przede wszystkim z opracowań: Klugman, 2000; Weinreich, 1968; *Yiddish dialect dictionary*.

⁶ Lewitami nazywa się potomków Lewiego, którzy z woli Boga zostali wyświęceni do służby w Namiocie Spotkania – przenośnej świątyni starożytnych Izraelitów. Szerzej zob.: Brzegowy, 2002; Rubinkiewicz, 1999.

zny socjolektalnej przez Rotwelsch (tajemny język żebraków, włóczęgów i wędrownych sprzedawców, oparty przede wszystkim na słownictwie niemieckim, hebrajskim i jidyszyzmach) (zob.: Althaus, 1963, s. 125; Weinberg, 1994, s. 103; Wolf, 1956, s. 190)⁷. Jeśli chodzi o notacje w słownikach ogólnych polszczyzny, to po raz pierwszy wyraz przytoczony jest dopiero w SW, zresztą z informacją o żargonowym charakterze słowa: *galach/gałach* zł. pog. ‘pop, ksiądz’.

W wyekscerpowanym materiale znajduje się jedno miano zakonnicy – *kapuścianka* Szw. Wiele wskazuje na to, że jest ono neologizmem i ma charakter nazwy ironicznej, jednak – z uwagi na jednorazową notację określenia oraz brak tekstów, które ukazywałyby użycie określenia i choćby poprzez kontekst mogłyby odkrywać czy sugerować motywację jego powstania – trudno jednoznacznie orzekać o jego proveniencji. Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że wiąże się ono z przymiotnikiem *kapuściany* ‘od kapusty, z kapusty’ SL, SW1L, SW, przy czym może ono także bezpośrednio wiązać się z derywowanym od niego rzeczownikiem *kapuścianka*. W tej sytuacji, po pierwsze, możliwe jest zbudowanie żartobliwego określenia odprzymiotnikowego: *kapuściany/-a* → *kapuścianka* ‘osoba zajmująca się uprawą i przetwarzaniem kapusty’ lub ‘osoba żywiąca się przede wszystkim kapustą’ (wszak powszechnie wiadomo, że życie w XIX-wiecznych zakonach łączyło się m.in. z uprawą roli i ogrodów oraz przygotowywaniem potraw z uzyskanych plonów, w tym właśnie dań z kapusty i polewek na kapuścianym zakwasie; co więcej, w niemałej części uprawianie ziemi wspierało dobroczynną działalność zakonów [zob. m.in.: Korybut-Marciniak, 2010]). Po drugie, bezpośrednio w grę może wchodzić neosemantyzacja: wszakże dawne słowniki wskazują, że prymarnie *kapuścianka* to ‘woda z kapusty, kwas kapuściany, zupa z kapusty’ SW, zatem sens wtórny również nawiązywałby do kapusty, np. do jej uprawiania bądź spożywania.

Nie można jednak wykluczyć innego pochodzenia nazwy *kapuścianka* – być może jest ona wynikiem gry słownej i wiąże się ze znanymi w ówczesnej mowie przestępców: rzeczownikiem *kapuś* ‘zdrajca’ Jzł, Gzł, Smz, Szw lub czasownikiem *kapusić* ‘kokietować, mizdrzyć się’ („wyraz kobiet złego życia”) Gzł. Przyjmując takie rozwiązanie, trzeba zaznaczyć, że kreatywność językowa XIX-wiecznych złoczyńców dotyczyłaby tutaj nie tylko strony formalnej (struktury), ale także warstwy semantycznej – nazwa przybierałaby bowiem charakter złośliwej ironii, szyderstwa, bo przedstawiałaby zakonnice jako kobiety, które niejako sprzeniewierzyły się naturze, wybrały życie w celibacie, prostocie, skromności, wyrzekły się pełnienia roli żony i matki. W pewnym stopniu na rzecz przedstawianej tutaj teorii przemawia obecność w gwarze przestępczej słowa homonimicznego względem leksemu prymarnie oznaczającego potrawę z kapusty – *kapuśniak* ‘denuncjant, zdrajca, osoba odstępująca od przyjętych zasad’, a w rzeczywistości urobionego od *kapuś* ‘ts.’ (zob. Ułaszyn, 1951, s. 60).

Odnosząc się do subkategorii „nazwy wiernych, członków wyznania”, trzeba podkreślić, że w źródłach objętych ekscerpcją natrafiono na zaledwie jedno nazwanie katolika. Co ciekawe – jest to nazwanie niemające źródła polskojęzycznego czy w ogóle słowiańskiego: to słowo *urel* Smz. Najpewniej łączy się ono z hebrajskim rzeczownikiem *‘ārlā* [ארלה] ‘napletek, narośl, owoc niezerwany w ciągu pierwszych trzech lat po zasadzeniu drzewa’

⁷ Przypadki adaptacji jidyszyzmów zapośredniczonych do polskiej gwary przestępczej przez Rotwelsch są bardzo częste; zob. m.in.: Pacuła, 2020a; 2020b; 2021.

oraz czasownikiem, w formie substantywizowanego imiesłowu – *ārel* [אָרעל] ‘mający napletek, nieobrzezany, goj’ (zob.: Harrisi in., red., 1980, s. 1695; Klugman, 2000, s. 197; Weinreich, 1973, s. 33). Jedyńy udział słowiańszczyzny w utrwaleniu się omawianej nazwy w polskiej gwarze przestępczej wiąże się z prawdopodobieństwem zapośredniczenia jej przez język Żydów lwowskich: por. daw. żarg. ukr. *url* [урл] / *ur’el’* [урель] / *urla* [урла] (Kozickij, Biłostockij, 2001, s. 209).

Obszerna jest natomiast grupa określeń oznaczających żyda/Żyda. Nie powinno zaskakiwać, że w większości są to nazwy nacechowane ujemnie, wyrażające ironię, kpiarskie, często odsyłające do negatywnych stereotypów, bo przecież „[w]ieloaspektowość inności Żydów i wyraźna niechęć do żydowskiej społeczności jest mocno utrwalona w języku i kulturze polskiej” (Marczewska, 2007, s. 168; zob.: Niewiara, 2003). Niektóre miana podnoszą kwestię innowierstwa: *pogan* Smz, Szw (por. *poganin* ‘nie uznający Boga prawdziwego, niechrześcijanin, bałwochwalca; niewierny; bezbożnik’ SWiL („Dawniej Turków i Tatarów szczególnie poganami zwano” SWiL), *turek* Szw (por. ‘człowiek rodem z Turcji [kraju w Europie wschodniej, dawniej Grecji], wyznający wiarę Mahometa’ SWiL); inne określenie odsyła do wyglądu zewnętrznego: *kłapciuch* Szw (albo przez wzgląd na ubiór postrzegany jako nieestetyczny, znoszony – *kłapeć/kłapiec* ‘pantofel kłapiący’ SW, ‘kawałek, urywek czego, strzęp, odrywek’ SW, albo z uwagi na duże uszy lub wiszące przy nich pejsy – *kłapać* ‘uderzać’ SWiL, SW [por. nazwy osób z dużymi uszami: *kłapouch/kłapouchy* SWiL, SW]);⁸ jeszcze inna nazwa odwołuje się do cech charakteru, przede wszystkim nieuczciwości i unikania odpowiedzialności: *kaifosz* Szw (← *Kajfasz* ‘arcykapłan żydowski, przewodniczący Sanhedrynu, który prowadził proces przeciwko Jezusowi’ [w SW: *Kajfasz/Kajfosz*])⁹.

Wymienione dotąd nazwy nie wyczerpują zasobu określeń nacechowanych ujemnie, pogardliwych, wyrażających ironię czy sarkazm. W źródłach objętych ekscerpcją znalazły się bowiem także inne, jak *jehide* Smz – miano zapewne będące zapośredniczonym przez jidysz hebraizmem *Yḥūḏī* [יְהוּדִי] ‘Żyd’ (← hebr. *Yḥūḏā* [יְהוּדָא] ‘Juda; Judea – historyczna, biblijna nazwa terytorium zamieszkiwanego przez jedno z plemion Izraela – plemię Judy’ [por. jid. *yid* [דיי] ‘Żyd’]), czy *gac* Szw – określenie nawiązujące do jidyszyzmu *gets* [געץ] ‘bożek, bożyszcze’ (por. jid. *sheygets* [שׁעֵיגֶטץ] / *sheg(e)ts* [שֵׁגֶטץ] ‘nieżydowski chłopiec; zuchwalec, łobuz’ ← hebr. *šeqeš/šeqeš* [שֵׁקֶשׁ] ‘gad; stworzenie obrzydliwe; robactwo’, zob. jid. *sherets* [שֵׁרֶץ] ‘gad’).

Niejednoznaczne jest źródło innego pejoratywnego określenia – *bałtacz* Szw. Otóż Estreicher przytacza je za opracowaniem Juliana Jaworskiego „*Kumać po lemersku*”. *Przy-czynek do słownika lwowskiej gwary złodziejskiej* z 1901 r., ale nie czyni przy nim żadnej

⁸ Por. inne lwowskie przezwisko: *kapciuch* (Kurzowa, 1983, s. 180, 284, 285). Nie ma ono jednak – jak niekiedy się sądzi – związku z kłapaniem czy – uwzględniając dalsze asocjacje – zwisanem czegoś; to wyraz pochodzenia tureckiego (*kapçık*), obecny zarówno w polszczyźnie, jak i języku ukraińskim: ukr. *kapczuk* [кану́ць] ‘mieszek, sakiewka’ SumB, LLw, *kapszúk* [кану́ць] ‘woreczek, torebeczka’ SumB, LLw, pol. *kapciuch/kapczuk/kapszúk* ‘torba, worek na tytuń’ SWiL, *kapczúk* ‘ts.’ SL. Jeśli więc jest to odrębne nazwanie Żyda, to być może również odnosi się ono do stereotypu związanego z wyglądem zewnętrznym, ale opartego na innych skojarzeniach.

⁹ W polszczyźnie podobnych przykładów przezwisk powstałych w wyniku uogólnienia imion (synekdoch) jest więcej, np.: *judasz*, *icek*, *fajga*, *mosiek*, *srul*. Zob.: Pacuła, 2012; Zdunkiewicz-Jedynak, 2021.

uwagi (zresztą autor artykułu źródłowego także) (Jaworski, 1901; por. Rak, 2016). Mało tego, w późniejszych opracowaniach poświęconych polskim socjolektom przestępczym wyraz i jego znaczenie są jedynie kopiowane, określenia nie opatruje się choćby krótkim komentarzem. Jaworski w przedśłowiu do słowniczka informuje jednak: „[w] maju przeszłego roku przypadkowo udało mi się zapisać we Lwowie od czeladnika bronzowniczego K.J. kilkadziesiąt słów tajnej gwary lwowskich uliczników i złodziei”, a to z kolei pozwala przyjąć, że *bałtacz* może być ukrajinizmem. Okazuje się przy tym, że ani historyczne, ani współczesne słowniki ogólne języka ukraińskiego nie notują słowa *bałtacz* [бальтач], zatem najprawdopodobniej słowo jest żargonizmem i – wiele na to wskazuje – ma raczej charakter jednostkowy, okazjonalny (nie znajdziemy go bowiem w opracowaniach poświęconych gwarze lwowskiej czy – szerzej – w żadnym słowniku żargonu ukraińskiego). Być może *bałtacz* wiąże się z ukrajinizmem *bałta* [бальма] / *bałda* [бальда], który ma dwa znaczenia: ‘topór, siekiera’ i ‘ciekły bród’ SumG, SumB (por.: *bołtun* ‘jajo zestarzałe i podpadłe zepsuciu, które ani do dalszego płodu, ani do użycia nie jest już przydatne’ SWiL; pol. reg.: *bołt’un/ bełtun* ‘zepsute, niezależone jajko spod kury nasiadki’, *bołtać/bełtać* ‘mieszać’ (Rieger, 2014, s. 66; Wronicz, red., 2009, s. 19); ukr. *bowtati* [бовтати] ‘mieszać; wywoływać niepokój’; błrus. gw. *bałtun* [бальтун] ‘zepsute jajko; gaduła’, *bałtać* [бальтаць] ‘mówić bez sensu, mleć językiem’; ros. *bołtun* [болтун] ‘zepsute jajko, zbuk; osoba nadmiernie rozmowna, gaduła; plotkarz’, *bołtat* [болтать] ‘gadać, paplać, opowiadać’). Jeśli przyjąć takie rozwiązanie za trafne, to motywacji użycia słowa *bałtacz* jako nazwy Żyda należałoby szukać w asocjacjach związanych raczej z wyglądem zewnętrznym, nieprzyjemnym zapachem itd. – oczywiście, w dużej mierze wynikających z zakorzenionych już negatywnych stereotypów na temat wyznawców judaizmu.

Nie do końca jednoznaczna jest również proveniencja określenia *jordes* Szw. Otóż: po pierwsze, przyjmując, że forma *jordes* jest wynikiem kreatywności językowej członków dawnych środowisk przestępczych i stanowi żargonowy odpowiednik słowa *jordan* ‘przenośnie o Żydzie’, to nie można wykluczyć jej związku metonimicznego z nazwą rzeki *Jordan* w Palestynie lub nazwą krainy geograficznej i państwa – *Jordania* (jid. *Jardn* [הַרְדֵּי] ← heb. *Yardēn* [יַרְדֵּן] ‘Jordania’; *Hayardēn* [הַיַּרְדֵּן] ‘Jordan’) (Wexler, 1987, s. 148); po wtóre, możliwe jest przyjęcie (acz z dużą dozą ostrożności), że jako miano żartobliwe, ironiczne, odsyłające do stereotypu Żyda mędrca, uczonego w Piśmie, określenie to nawiązuje do nazwy jednej z ksiąg halachicznych: jid. *Jore Dea* [הַעֲדָה הַרְרִי] (← hebr. *Yoréh De’áh* [הַעֲדָה הַרְרִי] ‘Nauczyciel Mądrości, Nauczyciel Wiedzy – kodeks zawierający przepisy i przykazania, związane z religijnymi nakazami, dotyczącymi żywności, czystości rytualnej, obrzędów w czasie pracy oraz żałoby’ [Borzymińska i Żebrowski (red.), 2003, s. 704]; dosłownie: ‘nauczyciel, mądrość wiedzy’).

Nie mniej interesujące jest pochodzenie określeń *gudłaj* Gzł, Szw / *kudłaj* Gzł, Szw. Uwagę zwraca tutaj nagłosowa oboczność [k] : [g]. W przypadku formy *kudłaj* najprawdopodobniej w grę wchodzi pożyczka ukraińskiego słowa: *kudłaj* [кудлаї] ‘człowiek z rozczochranymi włosami’ SumB, SumM ← *kudłatyj* [кудлатий] ‘kudłaty, owłosiony, rozczochrany’ SumB, SumM (zob. SDor, USJP). Trzeba bowiem zaznaczyć, że chociaż potencjalnie forma *kudłaj* mogłaby być wywiedziona od rodzimego *kudły* ‘włosy rozczochrane, kołtuny, kłaki’ SWiL, to w XIX-wiecznej polszczyźnie ogólnej znajdujemy jedynie rzeczowniki *kudła* i *kudłacz* (podobnie zresztą jak we wcześniejszym SL) – oba ze znaczeniem ‘mający lub mająca

włosy rozczochrane, w kudłach, kudłaty' SWIL. Natomiast w SW odnotowano wprawdzie i *kudłtaj*, i *gudłtaj* jako pogardliwe nazwy Żyda, jednak ze wskazaniem prawdopodobieństwa związku z rodzimym rzeczownikiem *kudły*. Tymczasem na ukraińskie źródło leksemu *kudłtaj* mogą wskazywać np. dopiski zawarte w Szw – przy *kudłtaj* i *gudłtaj* znajdujemy bowiem symbol „L”, którym Karol Estreicher sygnował słowa pozyskane wprost lub pośrednio od informatorów pochodzących ze Lwowa lub okolic (w tym od osadzonych i obsługi lwowskich więzień) lub wynotowane z tekstów powstałych na tych terenach, czyli na Ukrainie (wówczas Galicji)¹⁰.

Ukraińską proveniencję potwierdza też praca Zofii Kurzowej, która odnotowuje formę *kudłtaj* jako wyraz charakterystyczny dla polszczyzny dawniej używanej we Lwowie (Kurkowa, 1983, s. 193). Tezę tę podtrzymuje ponadto fakt obecności drugiej formy – *gudłtaj* – w XIX-wiecznym żargonie ochweśnickim (tajnym języku handlarzy i oszustów działających na terenie Wielkopolski i na Białostocczyźnie – w dawnej części metropolii wileńskiej). Wanda Budziszewska zauważa, że ochweśnickie *guduaj* 'Żyd' może być wywiedzione wprost od ukrainizmu *кyдлаї* 'człowiek z rozczochranymi włosami' lub zapośredniczone przez funkcjonujące w mowie złodziei *gudłtaj/kudłtaj* (Budziszewska, 1957, s. 47, 75). O ukraińskim źródle obu omawianych form wyrazu może świadczyć także to, że w opracowaniu prezentującym dawny i obecny żargon lwowski odnotowano wyłącznie postać *kudłtaj* [*кyдлаї*] (obok innych nazw Żyda/żyda, m.in.: *bibir* [*бiбep*] 'dosł. pieprz', *gamан* [*гаман*] 'dosł. sakiewka na pieniądze', *gandielec* [*ганделец*] 'dosł. drobny sprzedawca używanych rzeczy, handlarz znoszonych ubrań', *miechidris* [*мехідpuc*] 'oszust, szachraj', *cebuch* [*цeбyx*] 'dosł. cebula' – LLw).

Natomiast jeśli chodzi o oboczność form *kudłtaj* : *gudłtaj*, to – jak sugerują historyczne słowniki ogólne – mogą być one wariantami gwarowymi. Właśnie postać wyrazu *gudłtaj* z analogicznymi sensami notują bowiem SWIL i SW, wskazując jednocześnie na jej pospolicoty, prowincjonalny, lokalny charakter. Z pomocą w potwierdzeniu tezy o jedynie terytorialnym zróżnicowaniu form przychodzi kartoteka *Słownika gwar polskich PAN* oraz *Słownik gwar polskich* Jana Karłowicza – tutaj znajdziemy obie postaci wyrazu: *kudłtaj* i *gudłtaj*, np.: *gudłtaj* 'pogardliwie o Żydzie' Kramsk k. Konina SGPAN, 'przezwiśko żydowskie' Kny-szyn k. Białegostoku, Mogilany Krakowskie SGPPAN, 'żyd, Żyd' Dulsk k. Rypina, Wiśła SGPPAN, Mazowsze SGPK, 'żyd, szczególnie źle wyglądający, źle ubrany, względnie nieuczestany' Adamowo k. Mławy SGPPAN, *kudłtaj* 'pogardliwie o Żydzie' SGPK, 'Żyd po zbójceku' SGPK (por. *kudłtac* 'żyd' Podhale SGPK).

Na pokrewieństwo obu form wyrazowych – *kudłtaj* i *gudłtaj* – zwrócił uwagę Jan Stanisław Bystron w 1925 r., wskazując na ich przezwiśkowy charakter i związek z charakterystycznymi pejsami (niestrzyżonymi pasmami włosów pozostawionymi na skroniach) oraz brodą:

¹⁰ W wyrażanej tutaj opinii celowo posłużono się sformułowaniem „na ukraińskie źródło leksemu *kudłtaj* mogą wskazywać na przykład”, ponieważ w chwili powstania prac Kurki i Estreichera ziemia lwowska, stanowiąca część Galicji, pod względem językowym była w większości ukraińska, jednak sam Lwów w zasadzie był polskojęzyczny. Inna sprawa, że materiał zgromadzony przez Kurkę i Estreichera wprawdzie pochodzi od informatorów (skazanych) przebywających w więzieniu lwowskim, jednak przecież byli nimi nie tylko obywatele samego Lwowa, ale także w dużej części mieszkańcy okolicznych miejscowości.

Z innych przezwisk podobnego typu przypomnieć można znanego powszechnie z Warszawy czy Krakowa *gudłaj*; jest to określenie żyda, a jeżeli zestawimy je z innymi przezwiskami, jak *kudłacz* lub *kudłaj*, również oznaczającymi żyda, to związek z bujnem owłosieniem semitów uznamy za niezaprzeczone. Przypomnieć też można, że często mówi się wogóle o *kudłatych żydach*, a A. Nowaczyński nazwał niedawno w zapale polemicznym jednego z publicystów krakowskich *kudłatym skorpjonem*, a to tylko dla jego żydowskiego pochodzenia, bo ani do skorpjona nie jest podobny, ani też *kudłaty*. Skoro mowa o żydach, tu również częstym jest określenie *pejsaty żyd*, albo też wprost *pejsak*, jak na Mazowszu pruskiem. (Bystroń, 1925, s. 126)

Trzeba przy tym zaznaczyć, że ukr. *kudłaj* może mieć zupełnie inną etymologię. Otóż – jak zauważa Maciej Rak (2016, s. 139) – sławista i ukrainista Oleksa Gorbacz wyprawdza słowo z jidysz: *kudłaj* ← *gadlän* ‘człowiek zarozumiały, próżny, pyszny’ (2006, s. 351). Paul Wexler, izraelski sławista i historyk języka, również wspomina o związku słów *kudłaj* i *gudłaj* z językiem Żydów aszkenazyjskich, podając następujące możliwe rozwiązania: (a) ← jid. *godl* [גודל] ‘osoba znana i ceniona, wybitny człowiek’ (← hebr. *gādōl* [גָּדוֹל] ‘duży, mający znaczenie’), (b) ← jid. *gadlen* [גדלן] ‘zarozumiały, próżny’ (← jid. *gadles* [גדלדאג] ‘arogancja, próżność’), (c) ← jid. niem. *güdle* ‘Żyd, żydowski’ / jid. wsch. *Jüdle* (← *jehudi* [יהודי] ‘Żyd, żydowski’) (Wexler, 1983). Teza o związku z językiem żydowskim jest wielce prawdopodobna, wszak – o czym w odniesieniu do realiów polskich piszą m.in. autorzy opracowań *Żydzi w Polsce. Dzieje i kultura. Leksykon* (Tomaszewski i Żbikowski, 2001) i *Historia i kultura Żydów polskich. Słownik* (Cała i in., 2000¹¹) – wiadomo, że w XIX w. kontakty między żydowskim półświatkiem a lokalnymi społecznościami przestępczymi były dosyć intensywne. Można zatem wnosić, że zaznaczyły się one także w języku (zob. Pacuła, 2019; 2020a).

Wspomniany wcześniej Wexler zaznacza, że wprawdzie nie da się zakwestionować pochodzenia *kudłaj* i *gudłaj* z jidysz (Wexler, 2002, s. 493)¹², ale bardziej przekonuje go inna teza. Badacz wskazuje, że oba leksemy początkowo mogły służyć Litwinom do nazywania Białorusinów – sugeruje ich etymologiczny związek z lit. *Gūdas* (sg.) ‘Białorusin’ / *Gudaĩ* (pl.) ‘Białorusini’, *Gudijos* ‘Gudia – Białoruś’, wywodzącymi się z kolei od germańskiego etnonimu *Gote* ‘Got’ (Goci to grupa etniczna do IV w. zamieszkująca część dzisiejszej Białorusi, następnie zasiedlająca tereny współczesnej Ukrainy) (Wexler, 2002, s. 493). Podobne stanowisko zajmuje Budziszewska (1957, s. 74), omawiając słownictwo gwary ochweśnickiej.

¹¹ Autorki piszą: „Specyfika przestępczości wśród Żydów była związana z ich tradycyjnymi zajęciami oraz miejscem zamieszkania (głównie miasta). Ulegała zmianom w ciągu stuleci wraz z przekształceniami zachodzącymi zarówno w społeczeństwie żydowskim, jak i polskim, oraz zmieniającym się prawnym statusem wyznawców judaizmu. Pierwsze informacje o powiązaniach Żydów ze światem przestępczym pochodzą z XIV wieku. [...] Paserzy byli ważną grupą w hierarchii przestępczej, stanowili zaplecze dla złodziei. [...] Wysoki procent Żydów trudniących się paserstwem utrzymał się również w XIX w., chociaż w tych czasach pojawiły się nowe typy przestępstw, takie jak przemyt, handel żywym towarem, sutenerstwo” (Cała i in., 2000, s. 213–214).

¹² Opinię podobną do tezy Gorbacza wyraził Wexler w pracy *Explorations in Judeo-Slavic linguistics* (1987, s. 144).

Z kwestią podniesioną w poprzednim akapicie koresponduje ciekawy komentarz Mikołaja Rudnickiego, który stanowi fragment artykułu recenzyjnego zamieszczonego przez językoznawcę w czasopiśmie „Slavia Occidentalis” z 1936 r:

[...] Takim wyrazem [słowiańskim, które ma znaczenie etniczne i jest pochodzenia germańskiego – J.P.] jest *gudtaj*, jak się zdaje, powszechnie polski wyraz, bo rozpowszechniony na całym terenie Polski, znany mi w każdym razie z Podlasia, Warszawy i Krakowa. W Poznaniu dotąd go nie słyszałem.

[...] Pols. *gudtaj* wyjaśniono w SO. [czasopiśmie „Slavia Occidentalis” – J.P.] II. 242 jako pożyczkę gocką. Znaczenie pogardliwe tego wyrazu i przeniesienie go na «żyda» wskazują niedwuznacznie, w jakiej roli występowali pierwotni *gudtaje* – *Goci* na ziemiach słowiańskich w dorzeczu Wisły: byli to handlarze i zarazem rabusie, jakto zresztą zwykłe bywa, że zawody kupca, rabusia i oszusta w bliskim z sobą stoją związku, u ludów pierwotnych zwłaszcza. [...]

[...] W litewszczyźnie wyraz *Gūdas* posiada znaczenie pogardliwe i nienawistne, widoczne zwłaszcza w zwrocie: ...*mušk Gudą kaip šunį rudą*. To właśnie pogardliwe znaczenie może być powodem stosowania tej nazwy do obcych, w danym razie do Białorusów, ew. Polaków, bo to byli jedyni obcy (poza Gudami), z którymi graniczyli Litwini w historycznych swoich siedzibach. Pogardliwe znaczenie ma też wyraz polski *gudtaj* (por. „nie żadne *gudtaje* są chłopcy podlaskie” – Reymont). Obecnie się ten wyraz stosuje do żydów, obcych mową, religią, ubiorem, obyczajem, wyglądem zewnętrznym, o tyle, że mają zazwyczaj brody i pejsy, trudniących się handlem, z pośród których wreszcie dużo rekrutuje się paserów, oszustów itp. Mają oni wstręt do pracy na roli. Właśnie i Gautowie w dorzeczu Wisły odgrywali podobną rolę: nie uprawiali ziemi, handlowali albo zbójniczyli, a słow. *Lichwa* (o ile to pożyczka z gockiego!) wskazuje, że byli też podobnymi wyzyskiwaczami, co i żydzi. Toteż przeniesienie wyrazu *gudtaj*, oznaczającego *Gautów*, na żydów jest zupełnie zrozumiałe. Należy zaznaczyć, że podobne poglądy na Gotów stwierdza się: w dorzeczu Niemna (u Litwinów), w dorzeczu Wisły (u Polaków), w dorzeczu Tybru (*Iatrincoli*), u Greków (*αλιτήριοι*). (Rudnicki, 1936, s. 165–166, 168)¹³

Nazewnictwo obiektów

Subkategorię „nazwy obiektów sakralnych, miejsc kultu religijnego” stanowi 7 określeń, z czego 6 to miana świątyni (kościół, cerkwi, synagogi), a jedno jest nazwą klasztoru.

W pierwszej z wymienionych grup znajdują się:

- wyrażenie **Boży grobek** Gzł, Szw i urobiona od niego postać – **bożygrobek** Gzł, Szw – określenia żartobliwe (por. *Grób Pański*, *Boży grób*, *Grób Jezusa* ‘ubranie po kościołach katolickich, naśladujące grób Chrystusa, w Wielki Piątek i Wielką Sobotę’ SWiL), które – na co wskazuje brak ich notacji w słownikach ukraińskich, rosyjskich: historycznych

¹³ Zaznaczenie drukiem rozstrzelonym – J.P. Por. komentarz dotyczący używanego w dawnych gwarach litewskich słowa *Gūdas* ‘Białorusin; Rosjanin’ (Smoczyński, 2007, s. 521).

i współczesnych, ogólnych i socjolektalnych – jest rezultatem kreatywności językowej polskich przestępców;

- leksem **szeptucha** ‘kościół’ Gzł, Szw, który – jak sądzę – funkcję nazwy miejsca kultu religijnego przyjął w drodze rozszerzenia innego znaczenia słowa obecnego w gwarze przestępczej: ← *szeptucha* ‘spowiedź’ Szw (← *szeptać* ‘cicho do ucha powiadać; mówić ledwie słyszczanym, cichym głosem’, SWIL, fig. ‘półgłoskiem mówić, mruczeć o czym’ SWIL, fig. ‘przepowiadać’ SWIL); oba wyrazy SW notuje jako słowa należące do mowy złodziei;
- słowo **kuźnia** ‘cerkiew’ SMZ, ‘kościół, cerkiew’ Szw, które najprawdopodobniej jest neosemantyzmem powstałym na gruncie rodzimym (w dawnych socjolektach nie znajdziemy ekwiwalentów słowa w takim znaczeniu [w rosyjskim żargonie przestępczym *kuznica* [кузница] ‘cerkiew’ ВМ, SzpP i *kuznia* [кузня] ‘ts.’ SzpP pojawiają się dopiero w latach 20. XX w.]), powstałym w drodze asocjacji: uderzanie dzwonów zostało porównane z stukaniem słyszalnym w trakcie kucia;
- wyraz **kliusa** ‘cerkiew’ Szw – określenie mające charakter internacjonalizmu socjolektalnego (interżargonizmu [Grabias, 2001, s. 127]), obecne w kilku gwarach wschodniosłowiańskich (ukr. *kluska* [клюдка] / *kluga* [клюдга] ‘cerkiew’, brus. *kluska* [клюдка] / *kluska* [клюдка] ‘jw.’, ros. *okluga* [оклюдга] ‘jw.’; por. ros. *oklużnica* [оклуженница] ‘dzwonnica’, *klizit’sia* [клизитсья] / *klizit’sia* [клизитсья] ‘modlić się’, *klusnik* [клюдник] ‘krzyż’) (Bondaletow, 1980, s. 72; Sorokoletow, 1968, s. 98)¹⁴, które najprawdopodobniej do polskiego żargonu przestępczego trafiło za pośrednictwem gwary ofeńskiej (języka wędrownych przekupniów [Priemyszewa, 2009, s. 302])¹⁵;
- zaadaptowany, przejęty z polszczyzny ogólnej rzeczownik **sendzioł** ‘kościół’ SMZ / **sędzioł** ‘ts.’ Szw, który w funkcji określenia świątyni pojawił się prawdopodobnie ze względu na skojarzenie Kościoła jako wspólnoty wyznawców gromadzącej się w miejscach kultu (kościółach) – jego wiekowości i wyznawanej wiary ze zdobywanymi przez człowieka z upływem lat mądrością i doświadczeniem: *szedziwy/szędziwy/sędziwy* ‘siwy; stary’ SL, SWIL, SW, *sędziwy* ‘właściwy ludziom starym, stateczny, poważny’ SDOR, SW, ‘poważny wiekiem, szanowny dla swej starości’ SW, *sędzioł/sędzielizna/szedzizna* ‘szadź; siwizna’ SL, *sędział/sędzioł/sędzielizna/szedzizna* ‘szron, szadź, t. j. rosa, mgła, roślin się czepiająca i na nich marznąca; fig. siwizna’ SWIL; być może też w grę wchodzi związek z *sądzić* i *sędzia*, również oparty na asocjacjach związanych z mądrością (por. inne żargonowe określenie: *sędziola* ‘książka’ Szw);
- wyraz **plachan** ‘kościół’ Gzł, Szw, którego proveniencja jest niejasna, a w funkcji żargonowej nazwy kościoła może się pojawiać jako: (a) określenie nawiązujące do metalowych elementów architektonicznych budowli świątynnej (*plach/plach* ‘blacha pancernowa osłaniająca korpus żołnierza’ SWIL, SW), albo – co bardziej prawdopodobne, bo wsparte występowaniem podobnych form w wielu językach słowiańskich i obecnością w omawianym socjolekcie nazw *plechowacz* i *plichacz* – ‘ksiądz’ – (b) miano nawiązujące do

¹⁴ Por. obecne w historycznych rosyjskich żargonach: *kluka* [клюдка] ‘cerkiew’ WsD (1904 r.), ВМТ (1908 r.), SzpP (1927 r.), *klukwa* [клюдква] ‘cerkiew’ SzpP, SWJL (1909 r.), SWIAJP (1912 r.), ВМ (1923 r.), ‘*kaplica*’ SzpP, SWJL, SWIAJP, *klukwiennik* [клюдвенник] ‘złodziej kościelny, kieszonkowiec działający w kościołach’ SWJL, SWIAJP, ВМ, SzpP.

¹⁵ Etymologicznie słowo jest związane z grec. *ekklisiá* [ἐκκλησία] ‘cerkiew, świątynia’ (Bondaletow, 1980, s. 72).

krążka wygolonego na głowie duchownego (*plech/plesz* ‘tonsura; łysina’ SWIL, SW; por.: ros. *plechan* [плехан] ‘łysy człowiek’, *pleszina* [плешина] / *plesz* [плешь] ‘łysina, miejsce po postrzyżeniu’, ukr. *pliszijiw* [плизіювій] ‘łysy’, *plisz* [плиз] / *pliszina* [плизина] ‘łysina; miejsce wygolone na głowie’).

Jeśli chodzi o nazwę klasztoru – *linke* ‘klasztor’ SMZ, to należy ją uznać za obraźliwą, wszak konotuje ona wyłącznie negatywne, krzywdzące skojarzenia. Opierając się na jidyszynie *linke* [לעקניל] ‘lewi, lewe’ / *link* [קניל] ‘lewy, fałszywy’ ← niem. *Linke* ‘lewy’ (por.: jid. *linker* [לעקניל] ‘fałszerz, oszust, złodziej’, czes. gw. *linkovy* ‘fałszywy, oszukańczy’), zapośredniczonym do mowy polskiego półświatka przez Rotwelsch (Klepsch, 2004, s. 933; Wolf, 1956, s. 100), wskazuje bowiem na: (a) istnienie nieprawdziwego obrazu klasztoru, sugerując, że życie klasztorne opiera się na kłamstwie, zakonnice i zakonnicy żyją w sprzeczności z przykazaniami itd., (b) sprzeczność zasad obowiązujących w życiu zakonnym i życiu przestępczym.

Zajmująca jest sprawa pochodzenia nazw synagogi: *mesemedresz/meszemedres/meszymedres* ‘żydowski dom modlitwy, bóżnica’ SMZ / *meszemodres/meszemedres* ‘szkoła żydowska, bożnica’ Szw. Otóż wiele wskazuje na to, że przytoczone tutaj formy są fonetycznymi zniekształceniami jidyszyzmu *bis-mdrsh* [שרדמתיב] ‘dosłownie: dom nauki; tradycyjna instytucja żydowska, miejsce studiowania świętych ksiąg i modlitwy, zwykle mieszcząca się przy świątyni; synagoga’ (← *bayit midraš* [בית מדרש] ‘ts.’) (Borzymińska i Żebrowski, red., 2003, s. 160–161), a nie – jak czasami się podaje – wyrazem będącym kontaminacją hebraizmu *maszā* ‘wyrok, pouczające słowo, przypowieść’ i arabskiego *medresa* ‘szkoła’ (taką etymologię wskazuje m.in. SW, opatrując słowo kwalifikatorem „zł.” i podając definicję: ‘szkoła żydowska, cheder, bóżnica’) (por. Brzezina, 1986, s. 62). Okazuje się bowiem, że żadne opracowania poświęcone kulturze żydowskiej ani też żadne słowniki hebrajskie czy języka jidysz nie dają podstaw do uznania form z nagłosowym [m] za uzasadnione. Najpewniej więc SMZ, a za nim Gzł i Szw, odnotowuje brzmieniowo zmienioną i utrwaloną w mowie przestępczej (powtarzaną ze słuchu) postać słowa (z inną głoską wargową – [m] zamiast [b])¹⁶. Argumentem przemawiającym za przedstawianą tutaj tezą jest również fakt, że formę *besemedresz* podaje Kurka w trzecim, uzupełnionym i poprawionym, wydaniu SMZ z 1907 r. – przytacza ją jako wariantywną względem *mesemedresz*.

Nazwy innych desygnatów

W źródłach objętych ekscerpcją natrafiono także na 4 słowa, których nie da się przyporządkować do zaprezentowanych już grup tematycznych, a które pozostają w ścisłym związku z omawianą kategorią leksyki.

W większości są to – mające żartobliwe zabarwienie – neologizmy, zarówno strukturalne: *modlączka* ‘książka do nabożeństwa’ SMZ, SzW (← *modlić (się)* ‘prosić usilnie; błagać; zanosić modły’ + formant *-ączka*), *szeptucha* ‘spowiedź’ SzW (← *szeptać* ‘mówić cicho, szeptem’ + sufiks *-uch(a)*), jak i semantyczny: *beczka* ‘ambona’ SMZ, SzW (cechą dys-

¹⁶ Por. komentarz Ułaszyzna: „Ważnym jest pamiętać, że spora część słownictwa złodziejskiego szczególnie, można powiedzieć wyłącznie, w zakresie wyrazów pochodzenia obcego, wyrazów o ciemnych pierwiastkach pod względem znaczeniowym – nie ma ustalonej formy dźwiękowej: mamy częstokroć szereg form obocznych” (1951, s. 39).

tynktywną jest kształt desygnatów; sens prymarny to ‘cylindryczne, wyoblone pośrodku naczynie drewniane’).

W wyekscerpowanym materiale znajduje się również określenie *tewilen* ‘dziesięcioro przykazań’ SMz. Najpewniej wywodzi się ono od jidyszyzmu *tfilin* [תִּילִין] ‘modlić się’ lub *tfilh* [תִּילִיחַ] ‘modlitwa’ (por. hebr. *ṭpīllā/ṭpīllen* [תִּלְפָּת/הִלְפָּת] ‘modlitwa’), wszak – jak sugeruje lakoniczne wyjaśnienie drugiego znaczenia omawianego słowa w SMz: „[...] które żydzi przy modlitwie na głowę wkładają – chometes” – nawiązuje ono do zakładania podczas modlitwy skórzanych sześciennych pudełeczek z umieszczonymi wewnątrz wypisanymi na małej kartce pergaminu przykazaniami Tory (Borzymińska i Żebrowski, red., 2003, s. 425; Steinmetz, 2005, s. 165).

Ze źródeł wynotowano również 2 określenia Boga. Pierwsze z nich – *Deus Szw* – ma bardzo czytelny rodowód: jest swoistym żartem, wynikiem zaadaptowania z oficjalnego języka religijnego łacińskiego *deus* ‘bóg, bożek’. Natomiast drugie określenie to *kapowny* Gzł, Szw, które zapewne nawiązuje do obecnego w mowie XIX-wiecznego półświatka czasownika *kapować* ‘patrzeć, czatować, czyhać; denuncjować’ Jzł, Gzł, SMz, Szw, przedstawiając Boga jako wszechwiedzącego, wszystko widzącego i czuwającego, więc – bluźnierczo – albo jako opiekuna, kogoś przychylnego złoczyńcom, zapewniającego im pomyślny obrót rzeczy, albo też – czego przecież nie można wykluczyć – odwrotnie, jako zdrajcę, przyczynę niepowodzeń przestępców (por.: *kapowidło* ‘oko’ Gzł, Szw / ‘zwierciadło’ SMz, Szw, *kapownik* ‘gwiazda na niebie’ SMz, Szw).

Uwagi końcowe

Przyglądając się materiałowi wyekscerpowanemu ze źródeł z perspektywy chronologicznej, można zauważyć systematyczny przyrost notacji słownictwa z kategorii leksykalno-semantycznej *religia*. I tak w Jzł z 1859 r. notuje się 5 określeń, Gzł z 1867 r. podaje 8 słów, w SMz z 1896 roku przytoczonych jest 11 wyrazów, z kolei w Szw z 1903 r. odnotowano 27 określeń. Na 30 zgromadzonych jednostek tylko 14 występuje po raz pierwszy w opracowaniu z 1903 r. ; 7 słów powtarza Estreicher za swoimi wcześniejszymi publikacjami, a co najmniej 5 leksemów – za tekstem Kurki. Nie można zatem powiedzieć, że gwałtowny przyrost notacji słownikowych pomiędzy rokiem 1896 a rokiem 1903 był wyłącznie rezultatem czy to większego rozpoznania przez Estreichera języka środowisk przestępczych, czy – a to tym bardziej – świadectwem dynamicznego rozwoju specyficznej mowy półświatka.

Oceniając stabilność zaprezentowanego słownictwa i rozwój leksyki należącej do omawianej kategorii tematycznej, warto zestawić zgromadzony materiał XIX-wieczny z notacjami występującymi w późniejszych opracowaniach, np. w *Żargonie mowy przestępców* Wiktora Ludwikowskiego i Henryka Walczaka. Publikacja ta jest cenna ot chociażby z tego względu, że materiał w niej zawarty jest bardzo wiarygodny – autorzy czerpali go z różnych źródeł, acz z uwzględnieniem ich wagi:

Materiał jaki zebraliśmy w naszym zbiorze, ułożyliśmy w pierwszej linji na podstawie materiałów dostarczonych nam przez Naczelników większej części więzień z całej Polski, powtórę na podstawie [...] zbiorów: Estreichera, Kurki i Kurna-

towskiego, nadto małego zbioru p. J. Bacha, pracownika Głównej Komendy Policji Państwowej. [...] trzymaliśmy się tej metody, że dostarczone nam wyrazy poddawaliśmy specjalnej krytyce i badaniom przez ponowne sprawdzanie tychże przy sposobności dokonywanych inspekcji, względnie przez porozumiewanie się z urzędnikami kryminalnymi pracującymi na odnośnym terenie. W ten sposób chcieliśmy dać do użytku materiał możliwie wyczerpujący i pewny. Wiele z wyrazów naszego zbioru znaleźliśmy tak w jednym z wyżej wymienionych słowników, jak też w wykazach nadesłanych nam przez Naczelników więzień; w tych wypadkach znaczyliśmy tylko odnośne więzienie, wychodząc z tego założenia, iż większą wartość przedstawiać dla nas musi więzienie, jako pierwsze źródło, niż literatura. (ŻMP, s. IV–VI)

Przykładowo zatem, 10 jednostek słownikowych to określenia wymienione w niniejszym opracowaniu (a więc znane w XIX w.), których trwanie potwierdza ŻMP; są to: *beczka* ‘ambona, kazalnica’ (poświadczone przez więźniów z Kołomyi, Krakowa, Lwowa, Stanisławowa, Wadowic), *modłyczka* ‘książka do modlitwy’ (potwierdzone przez osadzonych w więzieniach we Lwowie i Stanisławowie), *kuźnia* ‘kościół’ (potwierdzone przez informatorów z Bielska, Kołomyi, Lublina, Lwowa, Stanisławowa, Stryja i Wadowic), *mesemedres* ‘bożnica’ (poświadczone przez osadzonych w więzieniu w Stanisławowie), *plichacz* ‘ksiądz’ (poświadczone przez więźniów z Kołomyi, Krakowa, Lublina, Lwowa, Wadowic i Warszawy), *sędziół* ‘kościół’ (uwierzytelnione przez informatorów z Chełma i Krakowa), *kłapciuch* ‘żyd’ (udokumentowane w ankietach więźniów z Kołomyi, Krakowa, Lwowa i Stanisławowa), *kudtaj/gudtaj* ‘Żyd’ (poświadczone przez skazańców odbywających wyroki w więzieniach w Kołomyi, Krakowie, Lwowie, Sieradzu, Stryju, Tarnowie i Warszawie), *poganin* ‘innowierca’ (poświadczone przez informatorów z więzienia w Stryju), *kapuścianka* ‘zakonnica’ (znane w Stanisławowie).

Określeń omówionych w tekście, a w ŻMP – jak sygnalizują autorzy zbioru – powtórzonych za wcześniejszymi opracowaniami, jest 12; jednak brak poświadczenia aktualności, życia wyraźnej większości tych słów w pierwszych dekadach XX w. może świadczyć o zgonie lub wygasaniu poszczególnych określeń w mowie przestępców. I tak: ze słowniczką Kurki autorzy ŻMP zacerpnęli następujące jednostki słownikowe: *urel* ‘katolik’, *linke* ‘klasztor’, *lefít* ‘ksiądz’, *kiżme* ‘kościół’, *tyme* ‘ts.’, *jehide* ‘żyd’, *jold* ‘ts.’; z kolei za pracami Estreichera przytoczyli słowa: *szeptucha* ‘kościół’, *szeptucha* ‘spowiedź’, *plachan* ‘kościół’, *bałtacz* ‘żyd’, *jordes* ‘ts.’. Tylko jedno słowo odnotowane przez Kurkę i Estreichera jest potwierdzone w ŻMP jako aktualne – to *meszemedres/mesemedres* ‘bożnica, synagoga’ (funkcjonujące wśród osób odbywających karę w więzieniu w Stanisławowie)¹⁷. Jednocześnie w ŻMP uwagę zwraca przyrost nowych określeń wpisujących się w omawianą kategorię słownictwa, wypełniających lukę powstałą po wygaśnięciu funkcjonujących wcześniej nazw – to 17 jednostek, w tym nazwy: *kościół* – *dzięcioł*, *owczarnia*, *cerkwi* – *wołownia*, *biskupa* – *bosy*

¹⁷ Na marginesie wypada wspomnieć o tym, że w ŻMP wymieniono jeszcze 3 inne nazwy, omyłkowo wskazując, że występują one w opracowaniu Kurki: *jold* ‘żyd’, *tyme* ‘kościół’, *kiżme* ‘ts.’; zapewne autorom chodziło jednak o słowniczkę dołączaną przez pisarza i urzędnika Policji Państwowej Ludwika Mariana Kurnatowskiego do jego tekstów z pierwszej dekad XX w.

Wasył, księdza – *kowal*, *ogier*, *pomidor*, *wasył*, *wodołaz*, *żyda* – *kabłaj*, *kłamczuch*, *łeb*, *kniaper*, zakonnicy – *wrona*, czapki szabasowej – *kicyme*, *wiewióra*, wiary – *bacha*. Zresztą z upływem czasu takich nowych określeń sukcesywnie przybywa, wszak w opracowaniu Klemensa Stępniaaka i Zbigniewa Podgórcza STGP znajdziemy np. nieznanne dotąd nazwy księdza: *czarny*, *czarniel*, *katabas*, określenia zakonnicy: *cnotka* i *greckowa* czy też zakonnika – *bazyliiszek*. Co jednak ciekawe, zestawiając materiał występujący w opracowaniach rejestrujących słownictwo przestępcze z różnych okresów dwudziestego stulecia, można zauważyć większą niż wcześniej stabilność leksyki żargonowej – wiele wyrazów należących do omawianej kategorii tematycznej i odnotowanych w ŻMP późniejszy STGP wykazuje jako słowa aktualne w mowie półświatka z lat 80. i 90. XX w.¹⁸ Oczywiście, rozbudowujące się z upływem czasu serie synonimicznych określeń związanych z religią nie są bynajmniej efektem dynamicznego wzrastania duchowości wśród przedstawicieli półświatka i osób odbywających wyroki w więzieniach, podniesienia się ich gorliwości religijnej – przecieży przeczy temu niezmiennie ironiczny i pogardliwy charakter poszczególnych nazw. Raczej należy to uznać za rezultat kreatywności językowej, coraz bardziej świadomego korzystania przez członków grup przestępczych i skazanych z możliwości oferowanych przez język, sięgania po różne mechanizmy gry słownej (operowania formami i znaczeniami)¹⁹. Oczywiście,

¹⁸ Nasuwa się w tym miejscu uwaga natury ogólnej. Otóż co prawda, istnienie w socjolektach rozbudowanych ciągów synonimicznych nie jest czymś zaskakującym, jednak w przypadku gwary przestępczej widać (a do takich wniosków może prowadzić właśnie m.in. obserwacja słownictwa objętego analizą w niniejszym tekście), że jest to rezultat procesu znacząco przybierającego na sile dopiero w XX w. Okazuje się bowiem, że XIX-wieczna gwara przestępcza aż tak obfita w dublety znaczeniowe nie jest. To zastanawiające, bo przecież istniały wówczas silne impulsy, uwarunkowania sprzyjające tworzeniu się bogatych grup synonimów. Chodzi bowiem o czasy zaborów, a zatem o okres oddziaływania na język środowisk przestępczych ruszczyzny i niemczyzny (potocznej i socjolektalnej), a także o odrębności słownictwa odnoszącego się do takich samych desygnatów, a obecnego w mowie przestępców działających lub odbywających wyroki na obszarach o odmiennych uwarunkowaniach gospodarczo-politycznych i zróżnicowanych pod względem społeczno-kulturowo-religijnym. To powinno znaleźć odzwierciedlenie w liczebności określeń jednoznacznych i bliskoznacznych. Tymczasem (jak dowodzi chociażby materiał analizowany w artykule) serie synonimów nie tylko są skromniejsze w porównaniu z tymi z późniejszych czasów, ale też w dużej mierze są one charakterystyczne dla ówczesnej mowy przestępczej w ogóle, niezależnie od realiów jej funkcjonowania. Stanowi to zatem dowód natury historycznojęzykowej – jest śladem istnienia w XIX-wiecznej gwarze przestępczej porażnej grupy leksyki uniwersalnej, wspólnej dla tego żargonu bez względu na miejsce działalności grup nim się posługujących (na ten fakt zwraca się uwagę z reguły podczas omawiania socjolektów funkcjonujących współcześnie). Być może też dostrzeżona ograniczona liczba ciągów synonimicznych w XIX w. to tylko kwestia źródeł – te przecież nigdy nie notują pełnego leksykonu, jakim dysponowali ówczesni złoczyńcy.

¹⁹ To, o czym mowa, wypada z kolei wiązać nie tyle z potrzebą wypełnienia luki po upowszechnieniu się, „rozkminieniu” wcześniej funkcjonujących słów, ile z pierwszymi przejawami słabnięcia funkcji utajniania komunikacji i pozostawiania jej wyłącznie w ograniczonym zakresie – wraz z wyłanianiem się i dominowaniem w komunikacji tzw. grypsery i kminy (odmian tajnych). W 1980 r. Bronisław Gremek zaznaczał: „Żargon jest w samej rzeczy kontrjęzykiem. [...] jego celem jest świadome przerwanie powszechności komunikacji językowej między ludźmi. Jednocześnie zaś ma on ustanawiać intymną więź porozumienia w ramach określonej grupy. Tajemnica przeto zdaje się być niezbędnym elementem

w żadnym stopniu nie stanowi to dowodu na całkowity zanik wiary i religijności osób, o których tutaj mowa; tym bardziej nie jest świadectwem ich braku potrzeb w odniesieniu do praktyk religijnych i chęci rozwoju duchowego. Jeśli bowiem wziąć pod uwagę wyłącznie dawny system więziennictwa, to – owszem – jeszcze w drugiej połowie XVIII w. kontakty skazanych z duchownymi były bardzo ograniczone, wiązały się raczej z posługami i sakramentami dotyczącymi ciężkiej choroby lub ostatnich chwil życia skazanego (np. wykonania kary śmierci), jednak sytuacja ta w następnych dekadach zaczęła się zmieniać. W 1853 r. w Królestwie Polskim wprowadzono do więzień naukę religii, z kolei od 1859 r. sformalizowano sprawę kapłańskiej posługi wśród uwięzionych. Chodzi o wydanie dokumentu *Instrukcja dla więzień i zakładów karnych Królestwa Polskiego*, zgodnie z którym funkcję kapelana więziennego sprawował zakonnik albo proboszcz miejscowej parafii, kapelan etatowy był członkiem służby więziennej i miał w obowiązku m.in. prowadzenie modlitw porannych i wieczornych, organizowanie nauczania religii. Podobne rozwiązania przyjęto także w zaborach pruskim i austriackim (zob. Wdowiszewski, 2018). Zapewne z tymi administracyjnymi działaniami wiąże się również fakt ukazania się wydawnictw stanowiących swoiste poradniki dla skazanych (przykładem jest kilkunastostronicowa *Książeczka dla więźniów* Hipolita Tarczyńskiego z 1883 r., wspomagająca więźniów w refleksji nad różnymi zagadnieniami egzystencjalno-religijnymi, jak te podejmowane m.in. w rozdziałkach: *Czy zerwawszy z ludźmi, nie zerwałem z Bogiem?* [V], *Czy można niżej upaść, jak ja upadłem?* [VI], *Czy wszystko już, a wszystko dla mnie stracone?* [VII], *Modlitwa skruchy* [IX]).

W przypadku słownictwa należącego do kategorii „religia” w nazywaniu elementów rzeczywistości pozajęzykowej dominują pożyczki z jidysz, na drugim miejscu sytuują się neologizmy znaczeniowe. Potwierdza to uwagę Henryka Ułaszya:

Wyróżniam tu [w rozdziale poświęconym ogólnej charakterystyce słownictwa – J.P.] przede wszystkim grupę wyrazów ogólnopolskich z odmiennym znaczeniem, powstałych przeważnie drogą przenośni (metafor, rzadziej metonimii), charakterystycznych z tych lub owych względów dla danego środowiska.

[...] Skład leksykalny języka łódzkiego charakteryzuje znaczna stosunkowo ilość elementu obcego, ale nie tak znów znaczna, iżby się zanadto rzucała w oczy. Na ów element obcy składają się tu zapożyczenia z języków: żydowskiego, za po-

konstytucyjnym żargonu” (1980, s. 28–29). Kilkanaście lat później Maciej Szaszkiwicz, odnosząc się wyłącznie do języka używanego w więzieniu, stwierdzał już: „Zjawisko podkultury więziennej straciło wiele ze swoich atutów, jakimi były nimb tajności, elitarność i specyficzna romantyka bohaterskiej niezłomności. Pojawiły się publikacje opisujące zasady i znaczenie podkultury więziennej. Na wolności ruch gitowców zarówno rozpropagował, jak i zdewaluował cele i normy grypsery, niszcząc jej tajemniczość i folklor na rzecz afirmacji wyzyskiwania i gołej przemocy wobec ofiar. Ruch ten jawnie łamał jedną z ważniejszych norm gryperskich zakazując grypsowania na wolności (sprzedawanie grypsu)” (1997, s. 108). U progu XXI w. Aleksander Wilkoń pytał już dosadnie: „Czy istnieją jeszcze tego typu żargony [tajne – J.P.]?” (2000, s. 15). Myśl kontynuował w innym miejscu swojej pracy, pisząc: „Ogólnie rzecz biorąc, obserwujemy dzisiaj: 1) zanik dawnych wyspecjalizowanych zawodów przestępczych; 2) powstanie ogólnego modelu przestępcy kryminalnego. [...] grypsera tworzona jest w wyraźnej opozycji do języka ogólnego. Nie chodzi tylko o utajnienie przekazu, ale o coś więcej: o zdecydowaną negację obowiązujących form komunikowania [...]” (2000, s. 97–98).

Plichacz w becze siwra Deusa o spas – słownictwo należące do kategorii „religia”...

średnictwem zaś niego z hebrajskiego, dalej z niemieckiego, następnie z języków ruskich, tj. z rosyjskiego, za jego zaś pośrednictwem z greckiego, oraz z ukraińskiego (bezpośrednio), wreszcie z języka łacińskiego; zapożyczenia z francuskiego przedstawiają mi się całkiem wątpliwie. (1951, s. 37, 47)

Oczywiście, należy zastrzec, że niektóre przedstawione w niniejszym artykule teorie na temat proveniencji nazw mają charakter hipotez, ale to, że jedne są mniej, a inne bardziej prawdopodobne, stanowi pretekst i zaproszenie do dalszej dyskusji na temat pochodzenia poszczególnych określeń.

W zakończeniu warto podnieść jeszcze jedną sprawę. Otóż w języku XIX-wiecznych przestępców wiele desygnatów przyjmuje swoje nazwy w wyniku neosemantyzacji, opierając się na leksyce prymarnie związanej z religią. W źródłach poddanych ekscerpacji znajdziemy bowiem m.in. następujące określenia: *Boruta* ‘dozorca więźniów’ SzW, *habit* ‘surdut’ SzW, *kapelan* ‘karczmarz’ SzW, *kapliczka* ‘szynek’ SzW, *mikwa* ‘piwnica, ciemna kaźnia, więzienie’ SMZ, SzW, *ornaty* ‘połcie słoniny’ SzW, *pokutnik* ‘stróż, dozorca’ GzŁ, SzW, *rebe* ‘sędzia’ SMZ, SzW. Z pewnością słownictwo to zasługuje na pogłębione analizy i powinno stanowić przedmiot odrębnego opracowania.

Źródła

- ВМТ – Трахтенберг, В. Ф. (1908). *Блатная музыка („жаргон” тюрьмы)*. Тип. А.Г. Розена.
 GzŁ – Estreicher, K. (1967). *Gwara złoczyńców*. Drukarnia Gazety Polskiej.
 JzŁ – Estreicher, K. (1859). *Język złoczyńców. Rozmaitości. Pismo dodatkowe do Gazety Lwowskiej*, 12, 89–92; 13, 97–100; 14, 105–110.
 LLW – Хобзей, Н., Сімович, К., Ястремська, Т., Дидик-Меуш, Г. (2012). *Лексикон львівський – поважно і на жарт*. Інститут українознавства імені І. Крип'якевича НАН України.

Słowniki

- ВМ – [b.a.] (1927). *Блатная музыка. Словарь жаргона преступников*. Издание Управления Уголовного Розыска Республики.
 SDOR – Doroszewski, W. (red.). (1958–1969). *Słownik języka polskiego*. T. 1–11. Wiedza Powszechna, Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
 SGPK – Karłowicz, J. (1900–1911). *Słownik gwar polskich*. T. 1–6. Nakładem Akademii Umiejętności.
 SGPAN – Karaś, M. i in. (red.). (1977–2007). *Słownik gwar polskich*. T. 1–7. Zakład Narodowy im. Ossolińskich–Instytut Języka Polskiego PAN.
 SJPR – Rykaczewski, E. (1913). *Słownik języka polskiego podług Lindego i innych nowszych źródeł*. T. 1. Neufeld und Henius.
 SL – Linde, M. S. B. (1807–1914). *Słownik języka polskiego*. Drukarnia Zakładu Ossolińskich.
 SMZ – Kurka, A. (1896). *Słownik mowy złodziejskiej*. Nakładem autora.
 SSTR – Urbańczyk, S. (1963). *Słownik staropolski*. T. 4. Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
 STGP – Stępnia, K., Podgórzec, Z. (1993). *Słownik tajemnych gwar przestępczych*. Puls.
 SUMB – Білодіда, І. К. (ред.). (1973–1980). *Словник української мови*. Т. 1–11. Наукова думка.

- SUMG – Грінченка, Б. (ред.). (1907). *Словарь української мови*. Т. 1. АН УРСР.
- SUMM – Макарович, В. (ред.). (2016). *Словник української мови*. Т. 7. Наукова думка.
- SW – (słownik warszawski) Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiedzki W. (red.). (1902): *Słownik języka polskiego*. Т. 2. Warszawa.
- SWIAJP – Попов, В. Ф. (1912). *Словарь воровского и арестантского языка*. Печатня С. П. Яковлева.
- SWIL – (słownik wileński) Zdanowicz A. i in., 1861: *Słownik języka polskiego*. Т. 1–2. Wilno.
- SWJL – Лебедев, В. (1909). Словарь воровского языка. *Вестник полиции*, 22–24.
- SZW – Estreicher, K. (1903). *Szwargot więzienny*. E. Wende i Spółka – Księgarnia D. E. Friedleina.
- SZRP – Потапов, С. М. (1927). *Словарь жаргона преступников*. Народный Комиссариат Внутренних Дел.
- USJP – Dubisz, S. (red.). (2003). *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Т. 1–4. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- WSD – Досталь, Г. (1904). *Воровской словарь*. Слобода Покровская.
- ŻMP – Ludwikowski, W., Walczak, H. (1922). *Żargon mowy przestępców. „Blatna muzyka”. Ogólny zbiór słów gwary złodziejskiej*. Drukarnia R. Szrajbera.

Bibliografia

- Althaus, H. P. (1963). Jüdisch-hessische Sprachbeziehungen. *Zeitschrift für Mundartforschung*, 30(2), 104–156.
- Bondaletow, W. D. [Бондалетов, В. Д.] (1980). Греческие заимствования в русских, украинских, белорусских и польских Арго. *Этимология*, 64–79.
- Borzymińska, Z., Żebrowski, A. (red.). (2003). *Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*. Т. 1. Prószyński i S-ka.
- Brzegowy, T. (2002). Kapłani i lewici w tradycji kapłańskiej (P) Pięcioksięgu, *Collectanea Theologica*, 72(3), 5–32.
- Brzezina, M. (1986) *Polszczyzna Żydów*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Budziszewska, W. (1957). *Żargon ochweśnicki*. Zakład im. Ossolińskich.
- Buttler, D. (1973). Dyskusyjne zagadnienia opisu polskich gwar środowiskowych. W: K. Конески, Б. Видоески, К. Тошев, (red.). *Говорните форми и словенските литературни јазици. Материјали од второто заседание на Меѓународната комисија за словенските литературни јазици* (s. 153–159) Македонска Академија на Науките и Уметностите.
- Bystroń, J. S. (1925). Nazwy i przezwiska polskich grup plemiennych i lokalnych. *Prace i Materjały Etnograficzne*, 4(3), 95–152.
- Cała, A., Węgrzynek, H., Zalewska, G. (2000). *Historia i kultura Żydów polskich. Słownik*. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Geremek, B. (1980). О языках тайемных. *Teksty*, 2(50), 13–36.
- Gorbacz, O. [Горбач, О.] (2006). *Арго в Україні*. Інститут українознавства ім. І. Крип'якевича НАН України.
- Grabias, S. (2001). *Język w zachowaniach społecznych*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Harris, R. L., Archer, G. L., Waltke, B. K. (red.). (1980). *Theological wordbook of the Old Testament*. Moody Press.
- Jaworski, J. (1901). „Kumać po lembersku”. Przyczynek do słownika lwowskiej gwary złodziejskiej. *Lud*, 7, 276–281.

- Kozickij, A. M., Biłostockij, S. M. [Козіцький, А. М., Білостоцький, С. М.] (2001). *Кримінальний світ старого Львова*. Афіша.
- Klepsch, A. (2004). *Westjiddisches. Wörterbuch. Auf der Basis dialektologischer. Erhebungen in Mittelelfranken*. B. 1. Max Niemeyer Verlag.
- Klugman, A. (2000). *Słownik polsko-hebrajski*. Wydawnictwo Europa.
- Korybut-Marciniak, M. (2010). Działalność dobroczynna zakonów i zgromadzeń zakonnych w Wilnie w końcu XVIII i pierwszej połowie XIX wieku. *Echa Przeszłości*, 11, 125–143.
- Królikowska, S. (1975). O współczesnym słownictwie przestępców. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki Humanistyczno-społeczne. Seria I*, 110, 55–77.
- Kurzowa, Z. (1983). *Polszczyzna Lwowa i kresów południowo-wschodnich do 1939 roku*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Małocha, A. (1994). Żydowskie zapożyczenia leksykalne w socjolekcie przestępczym. W: J. Anusiewicz, B. Siciński (red.). *Język a kultura*. T. 10: *Język subkultur* (s. 135–170). Wiedza o Kulturze.
- Marczewska, M. (2007). Swój i obcy w mieście – kilka uwag o stereotypie kielczanina (rzecz o stonsunkach polsko-żydowskich). *Etnolingwistyka*, 19, 163–173.
- Niewiara, A. (2003). Schematy ideologiczne w obrazie Żyda w polskiej literaturze pamiętnikarskiej z XVI–XIX w. W: A. Szawerna-Dyrszka, M. Tramer (red.), *Żydz w literaturze*. T. 1. (s. 192–209). Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Pacuła, J. (2012). Polskie i rosyjskie egzoetnonimy i przezwiska Żyda w kontekście stereotypu językowego. W: B. Mitrenga (red.), *Linguarum Silva 1. Opozycja – przeciwieństwo – kontrast* (s. 135–148). Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Pacuła, J. (2019). O kilku judaikach w polskim socjolekcie przestępczym. *Linguistica Copernicana*, 16, 363–379.
- Pacuła, J. (2020a). Leksyka dotycząca „najstarszego zawodu świata” w polskim socjolekcie przestępczym z XIX i początku XX wieku. *Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia Linguistica*, 39, 129–152.
- Pacuła, J. (2020b). Nie tylko „pies” – o kilku animalistycznych nazwach funkcjonariuszy służb więziennych w historii polskiego socjolektu przestępczego. *Jazykovedný časopis*, 1, 91–108.
- Pacuła, J. (2021). Garść słów z XVI-wiecznego języka złoczyńców (glosa do artykułów Witolda Maisla [1956 r.] i Bogdana Walczaka [1993 r.]). *Prace Językoznawcze*, 1, 5–18.
- Priemyszewa M. N. [Приемышева, М. Н.] (2009). *Тайные и условные языки в России XIX в.* Часть I. Нестор-История.
- Rak, M. (2016). Kilka uwag o socjolekcie przestępczym polszczyzny przedwojennego Lwowa. *Socjolingwistyka*, 30, 133–145.
- Rieger, J. (2014). *Słownictwo polszczyzny gwarowej na Braśławszczyźnie*. Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa.
- Rubinkiewicz, R. (1999). Lewici. W: G. Witaszek (red.). *Życie religijne w Biblii* (s. 157–165). Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Rudnicki, M. (1936). T. E. Karsten (Helsingfors). „Zu den ältesten Völker- und Ortsnamen der Ostseeländer”. Germanen und Indogermanen. Festschrift für Herman Hirt. Heidelberg 1936. *Slavia Occidentalis*, 15, 165–166.
- Smoczyński, W. (2007). *Słownik etymologiczny języka litewskiego*. Wydawnictwo Uniwersytetu Wileńskiego.
- Sorokoletow, F. P. [Сороколетов, Ф. П.] (1968). *Слово в русских народных говорах*. Наука.
- Steinmetz, S. (2005). *Dictionary of Jewish usage. A guide to the use of Jewish terms*. Rowman & Littlefield Publishers.
- Szaszkiewicz, M. (1997). *Tajemnice grypserki*. Instytut Ekspertyz Sądowych.

- Tomaszewski, J., Żbikowski, A. (2001). *Żydzi w Polsce. Życie i kultura. Leksykon*. Wydawnictwo Cyklady.
- Ułaszyn, H. (1951). *Język żydowski*. Łódzkie Towarzystwo Naukowe.
- Wdowiszewski, A. (2018). Historia i współczesność duszpasterstwa więziennego w kontekście formowania postaw chrześcijańskich wśród więźniów. *Teologia Praktyczna*, 19, 173–190.
- Weinberg, W. (1994). *Lexikon zum religiösen Wortschatz und Brauchtum der deutschen Juden*. Frommann-Holzboog.
- Weinreich, M. (1973). *Geshikhte Fun Der Yidisher Shprakh. History of the Yiddish language*. Vol. 3. YIVO Institute of Jewish Research.
- Weinreich, U. (1968). *Modern English-Yiddish, Yiddish-English dictionary*. YIVO Institute for Jewish Research.
- Wexler, P. (1983). Hebräische und aramäische Elemente in den slavischen Sprachen: Wege, Chronologien und Diffusionsgebiete. *Zeitschrift für Slavische Philologie*, 43(2), 229–279.
- Wexler, P. (1987). *Explorations in Judeo-Slavic linguistics*. E.J. Brill.
- Wexler, P. (2002). *Two-tiered relexification in Yiddish. Jews, Sorbs, Khazars, and the Kiev-Polesian Dialect*. Mouton de Gruyter.
- Wilkoń, A. (2000). *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Wolf, S. A. (1956). *Wörterbuch des Rotwelschen. Deutsche Gaunersprache*. Bibliographisches Institut.
- Wronicz, J. (red.). (2009). *Mały słownik gwar polskich*. Wydawnictwo LEXIS.
- Yiddish dialect dictionary*, <https://yiddishdialectdictionary.com> (dostęp: 25.07.2019).
- Zdunkiewicz-Jedynak, D. (2021). „Żydki”, „gudłaje”, „parchy” i inne wyrazy haniebne. Antysemityzm odciśnięty w dawnej i współczesnej leksyce polskiej. *Poradnik Językowy*, 10, 51–65.